

Sygn. akt III Ca 719/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Monika Młynarczyk – Mościcka

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013r.

na rozprawie

sprawy z wniosku S. B.

przy uczestnictwie K. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie i uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 1093/07

postanawia:

1. oddalić obie apelacje;

2. przyznać ze środków Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Nowym Targu na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 1107 zł brutto (jeden tysiąc sto siedem złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczynie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III Ca 719/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu ustalił, że przedmiotem podziału majątku wspólnego wnioskodawczynie S. B. i uczestnika K. K. są: a) kwota 578 784 zł stanowiąca równowartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, b) kwota 36 044 zł stanowiąca równowartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika z tytułu wspólnie spłaconego kredytu, c) kwota 124 326 zł stanowiąca równowartość nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek osobisty uczestnika z tytułu spłaconych przez uczestnika kredytów, d) kwota 185 967 zł stanowiąca równowartość nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek osobisty uczestnika z tytułu pozostałych do spłacenia przez uczestnika kredytów, e) kwota 10 000 zł stanowiąca równowartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika z tytułu trwałego wyposażenia domu i dzierżawionego sklepu (pkt I). Nadto dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób,

że zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 151 658 zł tytułem spłaty należnej wnioskodawczynie z majątku wspólnego, płatną w dwóch ratach, pierwsza w kwocie 75 829 zł płatna w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, druga w kwocie 75 829 zł płatna w terminie jednego roku od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat (pkt II); nakazał ściągnąć od wnioskodawczynie i od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 2 751 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, które zostały pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III, IV); zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 424,50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania sądowego (pkt V); zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 3 600 zł i 23 % VAT w kwocie 828 zł, łącznie kwotę 4 428 zł tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie wnioskodawczynie w postępowaniu (pkt VI), pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt VII).

Sąd Rejonowy ustalił m.in, że strony w dniu 15 maja 2004 r. zawarły związek małżeński. Związek ten został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 1 czerwca 2007 r. z winy powoda. W dniu 20 kwietnia 2012 r. wnioskodawczynie zawarła związek małżeński z J. B., przyjmując jego nazwisko.

W dniu 9 października 2002 r. uczestnik zakupił działkę ewid. nr (...) o powierzchni 0.0886 m², niezabudowaną oraz udział wynoszący 1/22 część w działce ewid. (...) o powierzchni 0.3171 ha stanowiącej drogę, niezabudowaną.

Po dokonanych zakupie działek, a przed zawarciem związku małżeńskiego, uczestnik na działce nr (...) na podstawie pozwolenia na budowę z dnia 11.09.2003 r. wybudował budynek mieszkalny do stanu surowego zamkniętego. Wybudowanie budynku do takiego stanu zostało zrealizowane ze środków własnych uczestnika, a zwłaszcza ze środków jego rodziców, tj. S. K. i M. K. (2), którzy środki te darowali swojemu synowi uczestnikowi K. K.. Wartość działek, na których znajduje się budynek oraz wartość nakładów uczestnika i darowizn rodziców uczestnika na budynek zamyka się kwotą 226 462 zł, na którą składa się: wartość zakupu działek – 74 057 zł, wartość nakładów uczestnika i darowizn rodziców w kwocie 152 405 zł.

Przed zawarciem związku małżeńskiego, w toku budowy budynku mieszkalnego, wnioskodawczynie wspólnie ze swoimi rodzicami poczyniła nakłady na łączną kwotę 19 682 zł. Na powyższe nakłady składają się: kwota 6 000 zł, którą wnioskodawczynie przeznaczyła ze swoich oszczędności na budowę, pomoc wnioskodawczynie i jej rodziny przy budowie fundamentów – 1 624 zł, 3 m³ desek – 1 412 zł, kwota 3 500 zł jako darowizna rodziców dla wnioskodawczynie oraz koszt pracy ciągnika stanowiącego własność rodziców wnioskodawczynie w wysokości 6 711 zł.

Po zawarciu związku małżeńskiego strony kontynuowały budowę domu, czyniąc nakłady na jego wykończenie. Na ten cel został zaciągnięty w dniu 22 lutego 2005 r. kredyt inwestycyjny na kwotę 80 000 zł, natomiast w dniu 30 listopada 2005 r. kredyt hipoteczny w kwocie 52 446,85 CHF. Z tego tytułu w księdze wieczystej nr (...) w dziale IV zostały te kredyty uwidocznione.

Środki finansowe uzyskane z tych kredytów zostały przeznaczone na wykończenie domu, w tym części usługowej znajdującej się w przyziemiu oraz na zakup wyposażenia domu. Pozyskanymi z kredytów środkami dysponował ojciec uczestnika – S. K., który regulował wszelkie należności związane z pracami wykończeniowymi przy domu.

W trakcie małżeństwa obie strony spłaciły kredyt w wysokości 36 044,48 zł. Po ustaniu małżeństwa tj. od 2 czerwca 2007 r., uczestnik spłacił kredyt hipoteczny i kredyt inwestycyjny na łączną kwotę 124 326,80 zł. Pozostała do spłaty kwota obydwu kredytów wynosi 185 967,21 zł (2 300 zł + 26,75 zł + 154 775,91 zł + 28 864,55 zł). Obydwa kredyty spłaca uczestnik.

W grudniu 2005 r. strony zamieszkały w budynku objętym wnioskiem. Wspólnie razem zakupili: piec c.o., lodówkę, kuchenkę mikrofalową, pralkę automatyczną, telewizor (...), sprzęt DVD, wieżę, ekspres do kawy, dekodery z anteną, wkład kominkowy, stół pokojowy, meble do małej kuchni, meblościankę, sypialnię, segment kuchenny, na łączną kwotę 12 117 zł.

W czasie trwania małżeństwa obydwójce małżonkowie zakupili samochód osobowy V. (...). Uczestnik sprzedał ten samochód, gdy strony pozostawały już w separacji. Za sprzedany samochód uczestnik uzyskał kwotę 10 000 zł, którą przeznaczył na zakup drugiego samochodu po złożeniu pozwu o rozwód.

Będąc małżeństwem, obie strony pracowały w sklepie położonym w S.nr (...), który nazywany jest „sklepem dzierżawionym”, aby odróżnić go od sklepu znajdującego się w przyziemiu budynku objętego wnioskiem, a który to sklep znajduje się w S.nr (...). Sklep dzierżawiony został darowany uczestnikowi przez jego rodziców przed zawarciem związku małżeńskiego. Sklep został darowany uczestnikowi z wyposażeniem i z towarem. Towar w sklepie dzierżawionym strony systematycznie uzupełniały. Wartość towaru w sklepie dzierżawionym na dzień 31 grudnia 2003 r. wynosiła 43 601,53 zł, a na dzień orzeczenia rozwodu wynosiła 49 427,70 zł. W skład majątku wspólnego weszła wartość towaru równa kwocie 5 826,88 zł \approx 5 826 zł stanowiąca różnicę tych kwot. Prowadząc wspólnie sklep dzierżawiony, strony zakupiły chłodzię przeszkloną na wędliny. Łączna wartość ruchomości objętych podziałem majątku wspólnego wynosi 34 826 zł. Na powyższą kwotę wchodzi następujące wartości; wartość pieca c.o. – 4 000 zł, wartość wyposażenia domu – 11 417 zł, wartość samochodu osobowego – 10 000 zł, wartość towaru w sklepie – 5 826 zł, wartość chłodzi przeszklonej na wędliny- 3 583 zł.

Po orzeczeniu rozwodu uczestnik dokonał ze środków własnych nakładów na wzniesiony budynek na łączną kwotę 77 069 zł.

Wartość wzniesionego budynku wraz z działkami wynosi 901 997 zł. Wartość nakładów poczynionych przez małżonków w trakcie małżeństwa na wzniesiony budynek, zamyka się kwotą 578 784 zł. Powyższa kwota powstała z różnicy pomiędzy aktualną wartością nieruchomości, od której odjęta została wartość rynkowa nakładów wnioskodawczyni przed zawarciem związku małżeńskiego, wartość rynkowa nakładów uczestnika przed zawarciem związku małżeńskiego oraz wartość rynkowa nakładów uczestnika po ustaniu wspólności majątkowej. Udział każdej ze stron w majątku wspólnym wynosi 1/2 część.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wzniesiony na działkach nabytych przez uczestnika przed zawarciem związku małżeńskiego budynek obejmujący część mieszkalną, usługową i garaż, zgodnie art. 46 § 1 i art. 48 kc, jest częścią składową tychże działek, a zatem stanowi własność uczestnika. Wskazał Sąd, że nakład w postaci wzniesienia budynku ze środków należących do majątku wspólnego na nieruchomości stanowiącej własność uczestnika, stanowi nie sam budynek lecz wierzytelność pieniężna stanowiąca wartość nakładu w tej postaci. Wywodził Sąd, że choć wnioskodawczyni jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem poczyniła nakłady na ten budynek o wartości odpowiadającej kwocie 19 682 zł, to pełnomocnik wnioskodawczyni nie złożył wniosku o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz tej kwoty tytułem zwrotu nakładu z jej majątku osobistego na majątek osobisty uczestnika.

Ze bezzasadny uznał Sąd wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazał, że wniosek w tym zakresie nie został należycie skonkretyzowany. Uczestnik nie podał m.in. ewentualnych udziałów każdej ze stron. Ponadto uczestnik nie wykazał faktów koniecznych dla jego uwzględnienia. Za niewystarczające ocenił Sąd w świetle art. 43 § 2 kro powoływanie się przez uczestnika na nakłady ze strony jego rodziców w postaci darowizn.

Przyjął Sąd w związku z powyższym, że wartość majątku wspólnego zamyka się kwotą 578 784 zł (różnica między wartością wzniesionego budynku – 901 997 zł, a nakładami wnioskodawczyni – 19 682 zł oraz uczestnika przed zawarciem związku małżeńskiego – 226 462 zł i po ustaniu małżeństwa – 77 069 zł). Do kwoty tej dodał Sąd wartość ruchomości – 34 826 zł, przyjmując ostatecznie, że majątek wspólny stron ma wartość 613 610 zł. Skoro udział każdej ze stron w majątku wspólnym wynosi 1/2 części, to na każdego z byłych współmałżonków winna przypadać wartość – 306 805 zł.

Od należnej wnioskodawczyni wartości udziału w majątku wspólnym odjął Sąd kwotę 155 147 zł, wskazując, że stanowi ona równowartość kwoty jaką byłaby ona zobowiązana spłacić z tytułu kredytów w ramach swego udziału. Kwotę tą ustalił Sąd, mając na uwadze, że uczestnik spłacił kredyt w kwocie 124 326 zł oraz będzie zobowiązany jeszcze do spłaty

185 967 zł. Połowa sumy tych kwot daje podaną wartość. Na tej podstawie ustalił, że wartość należnej wnioskodawczyni spłaty odpowiada kwocie 151 658 zł (306 805 zł – 155 147 zł).

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 520 § 2 kpc.

Postanowienie to zaskarżyły apelacją obie strony.

Apelacja wnioskodawczyni dotyczyła pkt II postanowienia.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 45 § 1 kro przez niewłaściwe pomniejszenie przysługującej jej spłaty oraz art. art. 321 kpc przez pominięcie przez Sąd kwoty 19 682 zł, która jak wywodziła apelująca, była jej należna tytułem nakładu z jej majątku osobistego na majątek osobisty uczestnika.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na jej rzecz tytułem spłaty od uczestnika kwoty 264 323 zł (obejmującej obok sumy przyznanej jej tym tytułem przez Sąd Rejonowy dodatkowo równowartość połowy niespłaconego jeszcze kredytu – 92 983 zł oraz kwotę 19 682 zł). Nadto wniosła o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu.

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w części dotyczącej pkt I lit. e i f oraz pkt II, co sprecyzował na rozprawie apelacyjnej.

Zarzucił naruszenie:

- art. 43 § 2 kro przez brak ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, pomimo zgłaszanego żądania na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2011 r. oraz pismem z dnia 14 lutego 2011 r. i istnienia ustawowych przesłanek;
- art. 45 kro przez ustalenie, że kwota 24 826 zł stanowiąca równowartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika z tytułu trwałego wyposażenia domu i dzierżawionego sklepu oraz kwota 10 000 zł stanowiąca równowartość samochodu osobowego były przedmiotem postępowania, pomimo, że nakłady te zostały poczynione w celu przynoszącym dochód, który został spożytkowany przez małżonków w celu zaspokojenia potrzeb rodziny;
- art. 156 § 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez uwzględnienie opinii biegłego sądowego mgr inż. J. T., pomimo, że została ona sporządzona 30 grudnia 2011 r.;
- art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc przez uznanie, że wniosek o ponowne przesłuchanie świadków S. K. i M. K. (2) ma nieistotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 233 § 1 kpc przez wadliwe przyjęcie, że wnioskodawczyni wraz z uczestnikiem byli w stanie pokryć z ich majątku wspólnego nakłady na majątek osobisty uczestnika w kwocie 303 316 zł, w sytuacji, kiedy sami byli zmuszeni do zaciągania kredytów na rozbudowę domu;
- art. 241 kpc przez nieuzupełnienie postępowania dowodowego w postaci uzupełniającego przesłuchania świadków S. K. i M. K. (2);
- art. 510 kpc poprzez brak wezwania jako uczestnika S. K. do wzięcia udziału w sprawie jako współwłaściciela samochodu osobowego marki V. (...);
- art. 617 kpc przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że przedmiotem podziału jest kwota 10 000 zł, będąca równowartością samochodu osobowego marki V. (...), w sytuacji, gdy strony były współwłaścicielami samochodu z ojcem uczestnika.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, ewentualnie o jego zmianę w: pkt I przez nie objęcie przedmiotem podziału kwoty 10 000 zł oraz kwoty 24 826 zł, w pkt II poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni

kwoty 53 698 zł tytułem spłaty płatną w dwóch ratach. Jako kolejną alternatywę wskazał apelujący zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I przez nie objęcie przedmiotem podziału kwoty 24 826 zł oraz zmianę orzeczenia w pkt I lit. e przez ustalenie, że przedmiotem podziału jest kwota 5 000 zł oraz w pkt II poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 54 689 zł tytułem spłaty płatną w dwóch ratach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelację są niezasadne.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe, gdyż znajduje uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach i odpowiada prawu materialnemu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wnioskodawczyni, za bezzasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 321 kpc, przez pominięcie przez Sąd kwoty 19 682 zł jako nakładu z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek odrębny uczestnika. Jak wskazał Sąd Rejonowy, tego rodzaju nakłady, w przeciwieństwie do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, podlegają rozliczeniu jedynie na wniosek, a wniosku takiego wnioskodawczyni nie złożyła. Wbrew temu, co podnosi apelująca, za skuteczne złożenie wniosku nie może być bowiem upatrywane jej oświadczenie, że domaga się rozliczenia wszelkich nakładów na nieruchomości. Również brak zakwestionowania przez apelującą opinii biegłego, która miała uwzględniać te nakłady nie był tu wystarczający. Sam fakt wskazania biegłemu, że nakłady takie zostały poczynione z wnioskiem o ich wyliczenie, nie wyczerpuje wniosku o ich rozliczenie w ramach podziału majątku wspólnego. Bezzasadnie również wywodzi apelująca, że taka korelacja jej twierdzeń i żądań pozwala uznać przedmiotowy warunek za spełniony. Zważenia wymaga, że roszczenie o rozliczenie nakładów musi być wyraźnie sprecyzowane. Niedopuszczalne są tu jakiegokolwiek domniemania. Konieczność takiej precyzji sprowadza się do określenia żądania w sposób kwotowy. Wnioskodawca wskazując, że nakłady zostały poczynione, zobowiązany jest podać wprost, że domaga się ich rozliczenia w zakresie konkretnej sumy pieniężnej. Tego warunku nie spełnia zatem także, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy ostateczne oświadczenie pełnomocnika wnioskodawczyni złożone na rozprawie w dniu 29 stycznia 2013 r.

Na aprobatę nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 45 § 1 kro przez pomniejszenie spłaty należnej apelującej. Sąd Okręgowy także w tym zakresie w pełni podziela argumentację Sądu I instancji, nawiązującą do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CZP 103/09. Zważenia wymaga, że teza, na której bazuje to postanowienie, utrwaliła się już w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy przyjął ją także m.in. w postanowieniu z dnia 26 października 2011 r., sygn. I CSK 41/11. Sąd Najwyższy w swej wykładni w omawianym zakresie podkreślił ryzyko, jakie związane byłoby z uwagi na obostrzenia przewidziane w art. 618 § 1 kpc w zw. z art. 567 § 1 i 3 kpc, z pominięciem faktu obciążenia hipotecznego nieruchomości przypadającej jednemu z małżonków na etapie ustalania wysokości spłaty drugiego małżonka. Wskazał mianowicie, że „nieuwzględnienie obciążającej nieruchomości hipoteki przy ustaleniu wysokości spłaty należnej małżonkowi, któremu nieruchomość nie została przydzielona, od drugiego małżonka, mogłoby prowadzić do tego, że jako dłużnik hipoteczny małżonek ten spłaci sam cały dług, będąc przy tym pozbawiony możliwości dochodzenia w stosunku do współmałżonka roszczeń z tego tytułu.” W konfrontacji z tak zarysowanym „niebezpieczeństwem” za niezasadną należy uznać obawę apelującej, która podkreśla, że przy wskazanym rozwiązaniu, nadal pozostaje ona dłużnikiem solidarnym i jako taki, mimo obniżenia spłaty, pozostaje ona w stanie swoistego uzależnienia od uczestnika, który obowiązek spłaty może rozciągać w czasie. Dostrzegając możliwość potrzeby takiego „monitorowania” po stronie apelującej, w powiązaniu z tym, że nadal jako dłużnik solidarny jest ona odpowiedzialna za dług, zaznaczyć trzeba, że nawet w przypadku, gdyby to ona została pociągnięta do odpowiedzialności przez wierzyciela, to będzie mogła wystąpić ze stosownym powództwem wobec uczestnika w ramach odrębnego postępowania. Jak wskazano powyżej, uczestnik bez przyjęcia rozwiązania jak kwestionowane, takiej możliwości byłby natomiast pozbawiony.

W związku z jednoznacznym stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym we wskazanym postanowieniu z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CZP 103/09, za bezzasadną ocenić trzeba z kolei argumentację apelującej, że w niniejszym postępowaniu powinien brać udział bank. Podkreślić należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, gdy nieruchomość obciążona hipoteką stanowi w dalszym ciągu własność uczestnika, a przedmiotem postępowania w tym zakresie są wyłącznie nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, związane z budową budynku mieszkalnego, bank nie jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 510 kpc.

Jak zostało na wstępie zaznaczone, na uwzględnienie nie zasługuje także apelacja uczestnika.

Za chybiony w pierwszej kolejności ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 43 § 2 kro, przez brak ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Podzielić trzeba przede wszystkim stanowisko Sądu Rejonowego, że wniosek w tym zakresie nie został przez apelującego, reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika, należycie sprecyzowany. W piśmie procesowym z dnia 14 lutego 2011 r. apelujący ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, że udziały w majątku wspólnym stron są nierówne (k.425). Nie wskazał tu, w jakim konkretnie ułamku lub procencie udziały te miałyby być ustalone, a co dla rozpatrywania takiego wniosku jest konieczne. Jak wskazał Sąd Rejonowy, braku w tym zakresie apelujący nie uzupełnił także na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2011 r. Za niezrozumiałe ocenić trzeba natomiast w tym miejscu powoływanie się przez apelującego na pismo z tego dnia albowiem takie w aktach nie zalega.

Niezależnie od tego zgodzić trzeba się z Sądem I instancji, że apelujący, mimo, że zgodnie z art. 6 kc to na nim spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał przesłanek art. 43 § 2 kro koniecznych dla uwzględnienia takiego wniosku.

Podkreślenia wymaga, że zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (§ 1). Odstępstwo od tej zasady może mieć miejsce jedynie z ważnych powodów. Po wykazaniu, że te zachodzą, każdy z małżonków może żądać ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (§ 2). Ustawodawca sprecyzował przy tym, że przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. (§ 3) Nie określił natomiast bliżej, jakie to powody w świetle tego przepisu uznać można za ważne. W literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie wykształciły się w tym zakresie dwa odmienne stanowiska. Jedno z nich zakłada, że ważne powody należy rozumieć tak jak te, które decydują o zniesieniu wspólności ustawowej (art. 52 kro). Drugie natomiast przewiduje, że na gruncie art. 43 kro ważne powody definiować trzeba w sposób bardziej restryktywny. To ostatnie stanowisko ma przy tym charakter dominujący. Jego zwolennicy podkreślają, że decyzja sądu podejmowana na podstawie art. 43 kro, ma dla małżonków znacznie bardziej brzemiennie skutki, aniżeli ta wydana w oparciu o art. 52 kro, w związku z czym musi być oparta na wyjątkowych podstawach (por. m.in. Komentarz do art. 43 kro, M. Olczyk, Lex). Zgodnie z tym ostatnim poglądem ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym przypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim wówczas, gdy jedno z małżonków, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący i uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego, stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (post. SN z 26 listopada 1973 r., sygn. III CRN 227/73).

Takich cech nie można natomiast dopatrzeć się w zachowaniu wnioskodawczyni, z punktu widzenia przyczyniania się przez nią do powstania majątku wspólnego.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie mogą ostać się podnoszone przez apelującego twierdzenia, że wnioskodawczyni nigdy nie pracowała, a ciężar utrzymania całej rodziny spoczywał na nim i jego rodzicach. Jak wskazał świadek A. M., „w czasie trwania małżeństwa córka pracowała w sklepie jako sprzedawczyni” (k.121). Fakt ten potwierdziła nie tylko niespokrewniona z żadną ze stron świadek M. S. (k. 165), ale i rodzice apelującego słuchani w charakterze świadków, tj. S. K. (k. 122) oraz M. K. (2) (k. 123).

Z uwagi na powyższe, za bezskuteczne ocenić trzeba podnoszone przez apelującego twierdzenie, które jako jedyne przywoływał na uzasadnienie przyjęcia nierównych udziałów w majątku wspólnym, a mianowicie, że jego rodzice

w trakcie trwania małżeństwa mieli dokonywać darowizn. O ile okoliczność takich darowizn faktycznie może być co do zasady upatrywana jako mająca wpływ na wymagane „większe przyczynienie się”, to sama w sobie jest ona niewystarczająca. Takie przyczynienie do powstania majątku wspólnego, jak zostało wyjaśnione, może być brane pod uwagę jedynie wówczas, gdy przemawiają za tym tzw. ważne przyczyny. Tych ostatnich apelujący natomiast nie wykazał.

Niezależnie od powyższego, na uwadze trzeba mieć to, że apelujący nie wykazał również, aby takie darowizny faktycznie były dokonywane.

W tym miejscu za bezzasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc oraz art. 241 kpc, poprzez brak uwzględnienia wniosku o ponowne przesłuchanie na powyższą okoliczność świadków S. K. i M. K. (2). Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 12 kwietnia 2011 r., Sąd Rejonowy oddalił wniosek apelującego w tym zakresie, mając na względzie treść oświadczenia złożonego przez pełnomocnika apelującego na tej rozprawie (k.440). W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przeprowadzenie takiego dowodu było zbędne albowiem okoliczności, na które został on powołany, zostały w sposób dostateczny wyjaśnione w drodze uprzednio złożonych zeznań wnioskowanych świadków. Zważenia wymaga, że skoro apelujący do wskazanego protokołu rozprawy nie składał zastrzeżeń, to z uwagi na rygor przewidziany w art. 162 kpc, nie może obecnie skutecznie powoływać się na ewentualne uchybienia Sądu w zakresie wskazanej decyzji procesowej. Decyzja ta, z uwagi na wskazaną bierność apelującego w zakresie zgłoszenia zastrzeżenia, zamknęła apelującemu drogę co do możliwości powołania się na przedmiotowy dowód. Na uwzględnienie nie zasługuje jednocześnie zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, w którym apelujący podnosi, że niemożliwym jest aby wnioskodawczyni wraz z uczestnikiem byli w stanie pokryć z ich majątku wspólnego nakłady na majątek osobisty uczestnika w kwocie 303 316 zł, w sytuacji kiedy sami byli zmuszeni do zaciągania kredytów na rozbudowę domu. Apelujący, mimo że to na nim spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał okoliczności, które pozwalałyby przyjąć, że małżonkowie korzystali tu z pomocy rodziców apelującego. Nawet gdyby jednak twierdzenie to uznać za zasadne, to z uwagi na powyższe uwagi (brak jednoczesnego wykazania ważnych przyczyn w ustaleniu nierównych udziałów) apelujący na jego podstawie nie mógłby się domagać ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, albowiem jak należy domniemywać na takim skutku mu zależało.

Na aprobatę nie zasługuje zarzut naruszenia art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2010 r. Nr 102, poz. 651 j.t.) poprzez skorzystanie z opinii biegłego sporządzonej w dniu 30 grudnia 2011 r. Jak trafnie wskazuje apelujący zgodnie ze wskazanym przepisem operat szacunkowy może być wykorzystany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia. Pomija jednak apelujący treść art. 156 ust. 4 ustawy, który to przepis przewiduje możliwość wykorzystania operatu po takim okresie w sytuacji, gdy rzeczoznawca majątkowy potwierdzi jego aktualność. Taki warunek został natomiast spełniony w niniejszej sprawie. Biegły sądowy mgr inż. J. T. słuchany na rozprawie w dniu 29 listopada 2012 r. oświadczył, że w całości podtrzymuje ostatnią opinię złożoną do akt. Biegły sprecyzował, że aktualna wartość budynku mieszkalnego zamyka się kwotą 901 997 zł, a wartość nakładów poczynionych przez strony w trakcie trwania małżeństwa zamyka się kwotą 578, 784 zł (k. 587). Wydając zatem zaskarżone postanowienie w dniu 7 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy dysponował aktualną, w świetle w/w przepisów, opinią biegłego w tym zakresie.

Za bezzasadny ocenić trzeba także zarzut naruszenia art. 617 kpc przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że przedmiotem podziału jest kwota 10 000 zł będąca równowartością samochodu osobowego marki V. (...) w sytuacji gdy strony były współwłaścicielami samochodu z ojcem uczestnika. Zważenia wymaga, że materiał dowodowy nie pozwala przyjąć aby ojciec powoda – S. K., mimo, że obok apelującego to on figurował w umowie sprzedaży przedmiotowego samochodu (k. 94), faktycznie był jego współwłaścicielem. Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału za prawidłowe uznać należy przyjęcie przez Sąd I instancji, że zakupu tego samochodu faktycznie dokonali małżonkowie. Jak wskazał świadek A. M. „gdy strony były małżeństwem kupiły sobie samochód” (k. 121). Podobnie podała wnioskodawczyni (k. 226). Co jednak istotne, okoliczność tę w istocie potwierdził sam apelujący. W swych zeznaniach odnośnie przedmiotowego samochodu posługiwał on się słowem „kupiliśmy”. Jak wynika zaś z całego kontekstu tych zeznań używając liczby mnogiej miał tu apelujący na względzie osobę swoją oraz

wnioskodawczyni, a nie S. K.. Kontynuował on mianowicie, że sprzedaż samochodu dokonano w trakcie separacji jego i uczestniczki nadal posługując się tu tą samą formą gramatyczną (k. 227).

Z uwagi na powyższe za bezprzedmiotowy z kolei uznać należy zarzut naruszenia art. 510 kpc, poprzez nie wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestnika S. K. jako współwłaściciela samochodu osobowego marki V. (...).

Żadnych skutków nie może wreszcie wywołać zarzut, w którym apelujący kwestionuje uwzględnienie powyższej kwoty 10 000 zł, jako stanowiącej równowartość sprzedanego samochodu oraz kwoty 24 826 zł stanowiącej równowartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, z tytułu trwałego wyposażenia domu i dzierżawionego sklepu, podnosząc jednocześnie, że nakłady te zostały poczynione w celu przynoszącym dochód, który został spożytkowany przez małżonków w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Co do kwoty 10 000 zł zważenia wymaga, że apelujący, mimo, że to na nim spoczywał ciężar dowodu nie wykazał, aby została ona przeznaczona na zaspokojenie potrzeb rodziny. Na okoliczność tę nie tylko nie przedstawił żadnych dowodów ale i nawet na nią się nie powoływał.

Nie można z kolei na podstawie materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, skutecznie twierdzić, aby zużyciu uległo wyposażenie domu i dzierżawionego sklepu o wartości odpowiadającej kwocie 24 826 zł. Okoliczność ta nie była w ogóle w sprawie podnoszona.

W tym miejscu wskazać trzeba, że trwałe wyposażenie domu oraz dzierżawionego sklepu w istocie obejmuje rzeczy ruchome i jako takie prawidłowo powinno zostać wyodrębnione w zaskarżonym postanowieniu. Żadna ze stron, mimo prezentacji przez fachowych pełnomocników, nie zgłaszała jednak zastrzeżeń w tym zakresie co z uwagi na treść art. 378 kpc nie pozwalało na dokonanie ewentualnej weryfikacji skarżonego postanowienia. Podkreślenia wymaga, że wyodrębnienie takich ruchomości w ramach składników majątku wspólnego, nakładałoby jednocześnie konieczność ich podziału między stronami. Działanie Sądu Okręgowego z urzędu (wobec braku jakichkolwiek wniosków stron co do sposobu tego podziału) byłoby w tym zakresie niedopuszczalne.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak sentencji na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. (Dz. U. 09. 146.1188 j.t.) pełnomocnikowi wnioskodawczyni z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przyznano wynagrodzenie w kwocie 1107 zł, przyznając je ze Skarbu Państwa, co znajduje wyraz w pkt 2 sentencji. Wynagrodzenie to obliczono zgodnie z § 6 pkt 6 i 10 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

O zwrocie kosztów poniesionych przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym nie wyrzeczono, z uwagi na brak wniosku w tym zakresie. Niezależnie jednak od tego wskazać trzeba, że koszty te nie zostałyby zasądzone nawet gdyby apelujący taki wniosek złożył. Z uwagi na oddalenie obu apelacji orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazłoby oparcie na zasadzie ogólnej, wyrażonej w art. 520 § 1 kpc.

(...)

(...)